

# Michał Sieńkowski, Bedoes - Nadchodzi Lato (PARODIA)

nie szukam miłości ju z o poranku  
nie ma obowiązków i nie ma sprawdzianów  
twoja malinka na szyi podpowiada mi kłopoty  
na klatce słyszę głośnie kroki  
i już wiem kto nadchodzi

nadchodzi tata  
nadchodzi tata  
nadchodzi tato  
nadchodzi tato  
nadchodzi tato

nie pokazuj mu szyi  
zasłoń ją golfem  
umyj kieliszki, talerze  
i wylej wino  
odsuń już swoje okna  
i zaściel koldrę  
masz być w tym perfekcyjna  
a ja pozmywam

wzięłam go do siebie  
żeby może coś poczuć  
ale się nie spodziewałam, że tato wróci do domu  
teraz mam problem, bo już słyszę jego buty na progu  
za mało czasu by udawać  
czas uciekać do wozu

nadchodzi tata  
nadchodzi tata  
nadchodzi tato  
nadchodzi tato  
nadchodzi tato

poznałem kolejną dziewczynę  
nie chce więcej  
bo zaraz stary jej mnie dorwie na zakręcie  
już nie pytaj mnie dlaczego się nie śmieje  
zamiast o łóżka mogłem zabrać cie na piwo

więcej werwy  
skręć do lasu tędy  
więcej werwy  
twój ojciec tak węszy  
skręcmy tędy  
będziemy bezpieczni  
czuje we krwi  
w lesie już na wieki

nadchodzi tato  
nadchodzi tato  
nadchodzi tato  
nadchodzi tato  
nadchodzi tato